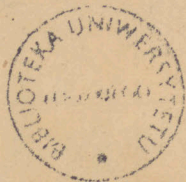




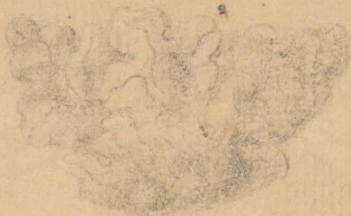
Thumys

Rumys





Akc. Rps 6136





200, -



Mu 30/81/16  
10.2



# Modlitwa do Boga.

o wszelkie dobro.

Wzręchmogący, wieczny Boże! Oto przychodzi do Ciebie jako słaby do mocnego, jako potrzebujący do swego dobrodzieja, jako dziecko do swego Ojca.

W imię Jezusa Chrystusa, proszę Cię o wszystko, co mogę, o cnotę, i moje prawdziwą szczęśliwość pomnożyć moję. Podaj mi czego potrzebuję; udziel co mi jest zbawionego i korzystnego; zeslij wszystko na mnie jak sam chcesz; i bądź Ojciec i zawsze Bogiem moim, który mnie wspomaga, moim pastorem, na którego się spuszczam, prawdziwym, którym we wszystkich moich ciężkościach!

Ojciec! Twoja mądrość niech mnie prowadzi; Twoja łaska niech mnie utrzymuje; Twoja miłość niech mnie rozrusza; Twoja dobroć i Twoje miłosierdzie niech mnie cieszę; Twoja sprawiedliwość i wzmocnia; Twoja wzręchmość broni.

Synus Boga! Twoje wcielenie się niech będzie podpora i podzięką mojej wiary; Twoe słowa, moją nauką; Twoe życie moim wzorem; Twoa postać moim przykładem; Twoja ciepłota, moja moc; Twoa niewinność, moim poświęceniem; Twoje posłuszeństwo moja sprawiedliwość; Twoja miłość moim



odkupieniem; Twój Krzyż, moją chwotę; Two-  
ją śmierć memm życiem; Twoje <sup>z</sup> martwych wsta-  
nie i wniebowstąpienie, moją nadzieją; Twój sąd  
mojem wniejsiemi do nieba!

Duchu Święty! oświeć mój rozum; poświęć me,  
ję wola, wesprzyj mnie w postęromnieniu mo-  
jich namiętności, i wzmocnij mię do wszyst-  
kiego dobrego, abym poznata prawdę grzechom  
się brygorita za niego ratowała odsata, się inoicie  
i nie utracita bawienia.

Daj mi o Boże! serce czynne do dobrego, daj mi  
nadzie w nadziei, gorliwość w modlitwie, daj mi  
miłość synowską, uczyni mnie doskonałym w po-  
stuszenistwie. Daj mi, Boże, abym był czystym  
w myślach, prawdziwym w mowach, wstydlivym  
w obcowaniu, karnym w obyczajach, cierpliwym  
w smutku, poczciwym w postępowaniu, rozum-  
nym we wszystkim.

Daj mi o Boże! rozum do poznania Ciebie, Two-  
ich nstasności, Twojej woli, Twoich urzo-  
ków, abym mądre myslata, i mowita,  
przeromie postępowata, i te od dobrego rozroz-  
niata i dobre sądzita!

4

Nadewszystko niech się miłoso we mnie pomna-  
nia i uczyni mię sprawiedliwą, ażebym  
dla mego bliźniego to uczyniła co powinien  
każdy dobry chrześcianin, i ażebym mu  
chętnie zyczyła ex em go Opatrzności obdarzyć.  
Zachowaj mię o Boże w zgodzie z moimi domo-  
winkami i współdziałaczami, w skromności  
i pokorze dla starszych, usługę dla każdego  
go. Daj, Panie ażebym szczerze dziękowała me-  
mu bliźniemu, z każdym zyczącą w spokojności,  
średnie pokoj utrzymywała, i szczęście drugich,  
ile możności pomnażać! —

Leż zachowaj mnie od niebezpiecznego to-  
warzystwa. Niech ostrożność i czynność  
wśródnie mi towarzyszy, ażebym uniknę-  
ła złowrocziciela, ażebym moją Religiją moim  
postępowaniem uczyniła, cnotę w sercu moim  
mocno ugruntowała, i ile możności powoła-  
ność i moralność rozszerzała! —

Daj mi także, Ojciec mój, tyle światła do-  
breńnego Bogostawienia, ile Twój mądrość  
i dobroć widzi być potrzebnem dla mego do-  
bra.

Daj mi pokierujże spokojnie i od zaxitow  
wolne serce, i takie siły ciała, które dopo-  
cowi tego życia są potrzebne. Przewi mi  
moje życie, jeżeli Ci się podoba, taki stu-  
go a i przez moje dobre postępkii, wyższego  
życia godną się nie stanę

Daj także o Boże mój, miłosci i dobrożyci,  
liwosc każdemu bliżniemu ku mnie, aże-  
bym miała radę gdy rady; pomoc gdy po-  
mocy; obronę, gdy obrony potrzebuje.

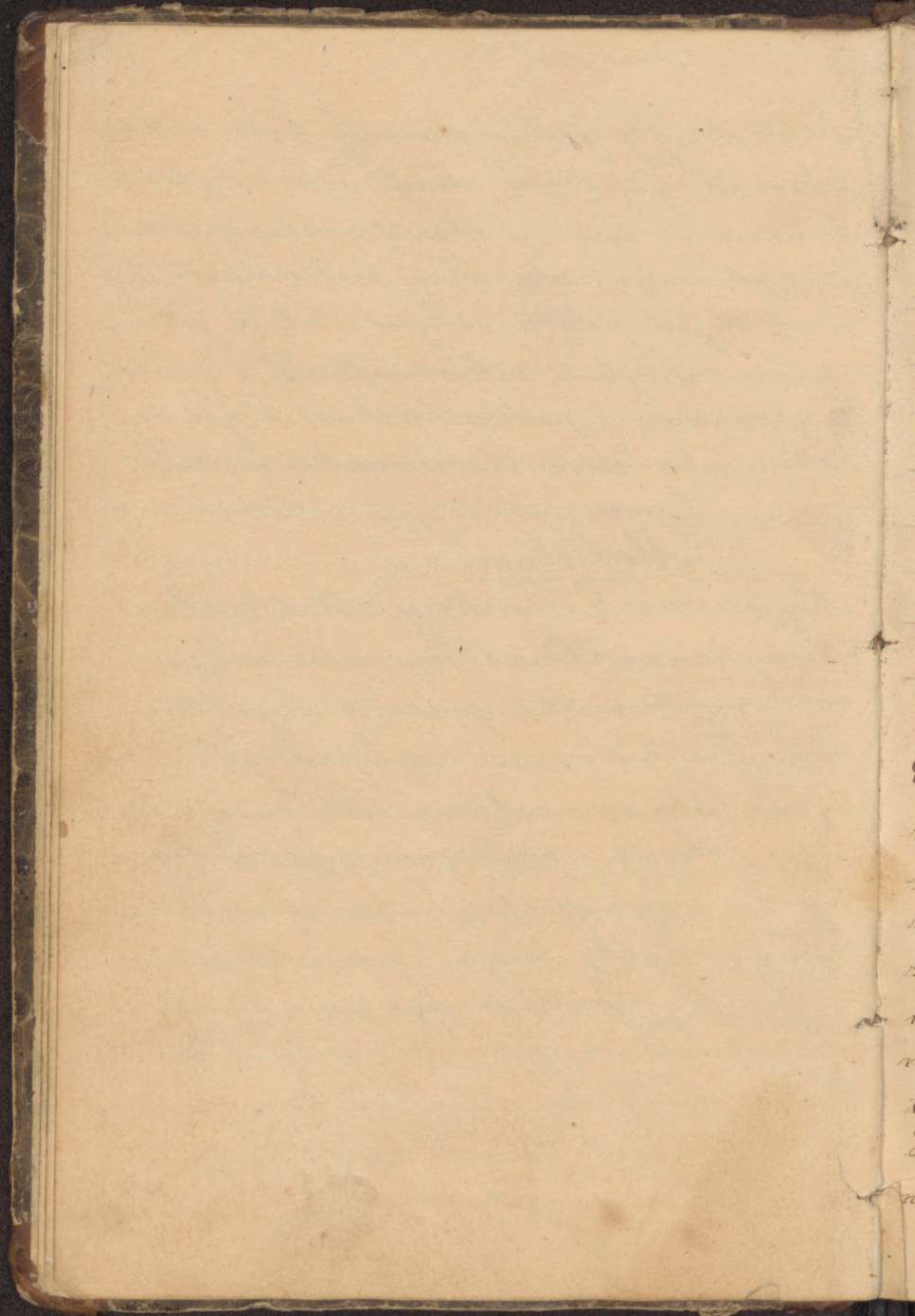
Nie pragnę tego od Ciebie, że bym miała  
być wolną od wszelkich trosk; daj  
mi cierpliwość, gdy cierpię, pokorę, gdy  
jestem w gwałtowności; powolność, gdy mnie  
obrażają; spokojność, gdy smutkiem oden-  
nie nie oddalasz, aże bym się nie przeci-  
wiła Twojemu świętemu wyrokowi, lecz  
z największym posłuszeństwem poddała  
się im, i nauczyła się tych cnót, które  
podług Twoich zamiarów cierpienia  
we mnie wzbudzić mają: ufność w Ciebie  
napnienie się siebie samym, odwrócenie się do ru-  
czy sziatorowych.

Nakoniec gdy jestem chora Ty bądź moim  
 lekarzem, gdy cierpię chciej moją dolegliwość  
 ci usmierzyć; gdy na chorobę środków potrzebuję,  
 je w jej Twoją wolę chciej mi dopomóc, Teis-  
 li nas nie jest pozwól ażebyśmy ostatniej godziny  
 opatrzona Świętymi sakramentami, z wszelką  
 przytacznością, i postuszeństwem, Twojch wy-  
 roków jako dobra Chrześcijańska uciekali.

Amen.

Modlitwa.

Na uproszenie protekcji Matki Boskiej  
 Najszlachetniejszej Panny, najmiłosierniejsza  
 opuszczonych matek, powzięto w wszystkich  
 miłosierdzia Królowa, i moja po Bogu nadzie-  
 ja. Do Ciebie się uciekam, Tobie duszę i ciało  
 moje, potrzeby i porządzenia moje, w Macie-  
 reńską oddaję opiekę. J obieram sobie za  
 Panią i Matkę moją, i przez błogostanione  
 wnętrzości żywota Twojego, proszę Cię abyś mnie  
 dla grzechów moich nie odrzuciła od oblicza  
 Twego, ale dla tego któryś dla mnie na krzyżu  
 przybito wisiał w oczach Twoich, przyjął  
 mnie między przyjętych do Ciebie grzesznika



6  
Modlitwa Świętej Filomeny.

Unieśliona Panno i Menecennicata, wielce  
ukochana od Boga, Święta Filomena! napet-  
niam się radością w raz z Tobą, z dziełnej mojej  
którą cię Bóg obdarzył, dla chwaty Terenial  
swego, na ubudowanie Króciota powruchnego  
i uoczenia zastug życia i smierci Trojgi....  
Takimi to dla mnie ukontentowanie, widzieć  
cię tak wywyższoną, tak czystą, tak doważną,  
tak wierną Terusowi Chrystusowi i Jego Świętej  
Ewangelij; tak wielkimi darami w Nubie i na  
nimi unieślona... Dla tego też, przykitaśami  
twymi do postępowania drogą cnot gruntowych  
rachycona, pełna nadziei, na widok tylu tak  
zastugom Twoim wymieszonych, postanawiam  
wstąpić wstąpić Trojgi, w unieślaniu  
w niego z tego, i w dobita dnem wykonywania  
tylko mi Bóg przykazuje... Wsprzyjmij  
o wielka Święta! dziełną Trojgią przyczynę. Th  
nadenmystka wyjednąj mi powruchliwore

nigdy niezmara... w noc duszy na wszystkie  
kie napasie nierozważone... męzną odwa  
gą która by się dla Boga radniej ofiary  
porucić nie wahała... i mścić tak mocną jak  
smierć, dla wiary Jezusa Chrystusa dla  
Kościółki świętego Przymierza.

Do tychże także o które cię pragnę najgorętszym  
affektem duszy mojej; o Święta Filomena  
osmiełam się przytoczyć i nowotaskie, w ot  
rzymaniu których, narównie ciałkowi, to up  
ność w drabnym powinowactwie twoim pokła  
dam.... Przedstaw te taski w ufności i pokorze,  
które na przyoryną tej Świętej wyjącej sobie pragn  
niem.... Nie może to być: ten Bóg tak do  
ry dla którego poświęcał krew i życie Trze  
ci, ten Bóg który w głębi Ciała i prze  
Ciała tak jest hojnym w darach i taskach  
swoich; ten Bóg który mię tak umiłowat  
nie dla mnie umoreć raczył i chce mi dać  
sobie samego w Najświętszym Sakramencie  
tajemnego; perenne mi do mowi prozbowi twoim  
orać nadziejom i potrzebie mojej; mając i on  
sam w oznaczeniu nasu dobrze opodobanie. Czego  
się spodziewam wszelką ufność i pokładuję  
Nim, i w Tobie. Amen.

# Hymn do Boga

Ojcie wiktow, peten chwaty,  
 Chwaty bez granic ni konca,  
 Z ktorogo tona powstaly,  
 Ksiazycy, gwiazdy, i słońca.

Ty Jeden obecny wszedzie  
 Ty Jeden unami i wnieki,  
 Ma dusza wielbie miłosci  
 Tyłko Twój wiktosc i lubi!

Ty Jeden: lew ktori poliscy  
 Se niewidzialne przymioty,  
 Ktore wraz z swiatem dziełucy,  
 Wreckmocieni Twój istoty.

Cy gromiz fale pionun blyska  
 Cy po kuratach brzegu roje  
 Wszednie swietnosc i jawiska  
 Otaczajz bertu Twój!



Lubo widzę te gwiazdy kota  
Co wprostresnuach niebios tong,  
Czujcie umysł pojcie' ródka  
Anogicie swiatow nieis konerong. ?

Kogor to uieraiu niedruwi,  
Gdy mimo wiekow ragtady,  
Dziwga na sobie i rizer,  
Korliciane jistestw gromady. ?

Gdyś Bore stworzył te drzuta  
Jesou Twoj' otom' opika,  
Troskliwość swoj' rajsta,  
Uposażeniem ciotowika

7. Twoj' Taski pamise drudricz,  
Lec ktor' ty pamise pojmujs,  
Gdy rgaste rjcia stodyru.  
Wmiej wyobrazni maluj.

Twoim jest ten dar myslenia,  
Co jak drut Twojch potęga,  
Ogarnia niebios sklepienia  
I krawcow swiata donigga,

Tys nadat sercu mojemu  
Cucia najstodniej powichy

Kiedy przebaczam bliźniemu,  
Tak Ty przebaczasz mi grzechy.

Ty Boże z serca wnie tonę,  
Smutek, gdy myślę przeciwnie  
Rozkosz, gdy innym to czynię  
Co chcesz, by dla mnie czyniono.

Tak dobroczynny przestępcy,  
I dziekich słon Twoja obdarza,  
Strawie swych w gryzot niemego  
Nawet i pusi rbrodniańca.

Wyrzostho oras rzewkow potokiem,  
Wrucas na tonc nicistwa,  
Chles tak smutnym wyrokiam,  
Niedodkingt mego jestectwa,

Tys mi idęsi Bożstwa udrulit,  
Tys miś dary swojemi,  
Tętyraie przeduricerność osimulit  
Choc' jestem prochem Tary ziemi.

Dla mnie stądyer xnosz pncerota  
Dla mnie owoc utote x nawa,

Wonne kłóaty zlawere ricta,  
Daji Opatrnosi troskliwa!

Sirolw chwaty! Ojow ludow  
W drutach Twojch niepożyty  
Tworco tyłu swiata cudow,  
Bore wilki Bore swity!

Tys mą powiechą jedyną!  
Ty ulgę niszczysz kółej,  
Ty razem z smutka przyczyną  
Zetwasz nam promieni nadziej.

Tys uwarmit dumę sarata,  
Wstrzymat krwi ludow potoki!  
Bo Twoje kłóaty wyproki;  
Kochac bliźniego jak brata.

Niech nam brakuje naswila,  
Twoja dobroć, mędrość i wstado,  
I poharm Twojej opieki  
Niech troski nasze ostado

Niech w najtęko co sarat powiada,

Co nad nim dłoń Twoja unosi,  
Twój wrochmoencosci hoteli skladu.  
I Cibie tworzą sazym glosi.

Tę prośbę końców me panias,  
Bo Ty następij wiesz Bore  
Cum stabie mego plemienia,  
Urozysluwong byci mori. —

Molitwa

o usposzerzenie postępkow przy-  
jennych Najwyszszemu  
Tworcy.



Dusza moja wznieśli się ku Tobie moj Panie  
i Bize; wacz wystuchac przyezgwenia się Two-  
go Syna a mojej prosby.

Bo Bogostaw szczerosci moich usiowan; ktoromi  
powodowany chce postępowac; w obliczu twoini  
podług twójjej chęci; winnio jak chce wypatniac  
z wnetrudzona godliwoscia; uszyjstkie moje abowag; ki.

Daj mi mędrość; i bym poruczał twójja smięta

wolaj, a statecznie wytrwanie iżbyś się do niej pora-  
cały porzucić zycia mego stosowała.

Pomóż mi, po drodze wyprawiając wiadomości do  
Nihilistkiej Organizacji i sprawe iżbyś pomiej po-  
stępowatała nie zatrzymując się omniafajoc bynajmniej  
Wspieraj mój statek i w mych prawych porząd-  
kach i nigdy nie dopuszczaj abym się spie-  
wasi miotał wyrokami twojej woli i Tuskii.

Rozszerzaj mój wiadomości w sprawach tyrańskich  
zabawiania i wczernego; odwracaj mój umysł od fiz-  
ycznej nauki, a mój umysł w twoje obywatel-  
stwo umacnij. Sprawy iżbyś walczył twych  
Przykazań były głęboko wyryte w gracie me-  
go serca, i iżby to były jedynem prawem. Tem kie-  
najbardziej mój umysł.

Więcej mi nauki mądrości tej nauki iżbyś wie-

Kochać o miłej Bóże całego mego serca i całej Duszy  
 i za wszystkich sił swoich i wszystkich ludzi  
 całego świata bądź stanni Króju i wyprośia  
 iak mnie samego.

Ukłoń mi się prosiszko mym bezwzględny i skłon-  
 nościami i bądź mym przewodnikiem w tej kwi-  
 tacji życia doczesnego wędrownce i mym public-  
 arzem przeciwko wszystkim pokusom.

Sześć gdybym przez utamność ludzom wtańci-  
 wa upiść waczamnie podzwignąć iaku pabtu-  
 rójacy ojciec; wzbudź we mnie try sercego ra-  
 lu i dodaj mi covek nowych sił do statego wy-  
 twaniania w mych Dobrych chęciach i uczynkach.  
 Zachowaj mnie od tego Panie w bym Drogi czo-  
 łwanie miata na waczach niewyżtecznych; czo-  
 kłogos mi Hugosa iu tam podobła ptaczu okweślił;

zabymy zawiądywać miata najwzrostniejszej w życiu  
wzrostu sprawy i jako jest zbanowanie wielkiste.

Wyrzyc głęboko na duszy mojej ty prawdziwy i życie do-  
czasne jest tylko stanem próby i doświadczenia  
a same tylko Dobre lub złe uczynki mogą towarzy-  
szyc mi będą na drugi świat.

Na koncu gdy stanę przed Tobą najwzrostem se-  
dzia wszystkich ludzi, obchodzi się z moją zas-  
konnoscia i nie dopuszcza aby dusza moja była  
porobioną nieocenioną wartosci krwi  
Twojej której cząstki nie mogę przelutis.

### Prziewidzenie zimy Wławy

Nech ci będą drutki i uszczuplenie Gł-  
cze miłosierdzia i zisnomi zstąpi na ten  
swiat Jezusa Chrystusa syna Twojego  
Na obciwieniu nam miłości świętej Two-  
jej Na zmarzenia przecznie naszyje.

przez swą śmierć, i dla sprawnienia i aby usy-  
 szy wierni wybrani używali rozkoszów ży-  
 cia wiecznego.

Naprawdę mi się najstarszemu jak ty tylko byłeś  
 moim zaufaniem, w twój Tosce, ktoraś nam  
 przez Ustę syna swego przyrzekł; nicch  
 nieżysza. Wobec w Nim potężnym, prawda  
 Dziwnie po scieszce cnoty do przybytku  
 tego stworzenia wiecznego.

Nie odmawiaj mi się mojemu imieniu siew-  
 xym usiłowaniami do Dobrego, pomocy two-  
 go światła. Udziel mi za pośrednictwem  
 świętego zaufania które u moim zba-  
 wiciela jak todam, swej spokoju i uko-  
 nienianiu. Duszy którychbym na próż-  
 no szukał w mądrości ludzkiej.

Powieliszaj we mnie co dzień i co chwila



mocną wiarę, abys ty tylko był jedynym praw-  
miotem wszystkich skłonosci i wszyst-  
kich czynów moich.

Przeknij Duszę moją uczuciem wrych po-  
cieszających prawd o zbawieniu, których  
ograniczony rozum ludzki nie może ina-  
czej poznać tylko za pośrednictwem twego  
objawienia.

Żeb mi nie barzajmy na twoje Boskie Przy-  
kazania i nie pozwalaj iż bym kiedy stał  
się nieposłuszny na twój cytos, lub iż bym  
go tłomaczył miał według obywatnego lub  
Dwunykładowego znaczenia.

Chęć beznajmniejszego wztrząśnienia po-  
legać na twym słowie i więcej jeszcze niż  
na wszelkim powabie mądrości ludzkiej.  
Nieb i ziemia przemieniają lecz twoje święte

wyroki nigdy nieprzemienia.

Gdyby porow błędn omamiał moji oczy,  
lub gdyby błędy mizsraty sprokojności Duszy  
mojej, rzucił mi choi jeden promień Tego  
Bożkiego światła; niech blaski i czystość  
prawd niebieskich oswieca, moją umysł,  
imnie statecznie przy wierności trzymając,  
Uwier mi Panie łaski, i bym się nie spro-  
ciwiat wyprohom twojej Swisty. Pretyg cho-  
ia i te niestwierzenie przewyżsają moje stabe  
światła. —

Byłabyś ty Panie, Istota niestwierzona, niepo-  
jęta i wniechmożna, jaka jesteś wistowie, gdy-  
by miernie stworzenie, ktore tyłko jest pro-  
kiem i ktorego być jest odwracajira, mogło  
pojąć twoje odwieczne wyroki i twoją skryty  
sąd?

Chcesz być okazywym i szanowanym w wi-  
rych tobie przez upokorzoną wiarę w wiermie-  
nowi twych słow; a ja Ci poświęcam Panie,  
tę wiarę, jako hold i ofiarę podległości synowskiej  
Dokonasz więc dzieła które łaska Twoja raczyła  
działać we mnie, i oddał od mojej wiary kwi-  
tę pokusz, której pokonanie było by nad-  
sity moje.

Leżę gdy utropienia zgarnę się na mnie,  
i gdy mimo mojego przedsięwzięcia i oblitri-  
cy którą dnis wobliwa Twoim ponawiam  
ta wiara raczyła się chwalić i opuszczać  
mnie wówczas pospiesz mi na ratunek  
o Twoją łaskę.

Wówczas chaj ku mnie Twoja dobroć Głowa  
młosciwioria; nie chciej kruszyć słabę trze-  
ny i nie raciemiaj reszty światła kaj już  
już zgasnąć mającego.

W obłokami Synów twoich Panie,

vaci miec wzgląd na ich utomne skłonności.

Ty nie odrzucasz najmniejszej odrobiny ich wiary; lecz, jeżeli się do Ciebie uciekają, przez swe wzdychania i zalecają im natychmiast Ducha twego Świętego, iżby ich wiara, gdyby tak tylko drobna, była jak ziarenko Gorczycy, wydała w nich Duszę owa, i życia wiecznego.

Polłogostaw, mnie przeto, Ojciec miłosierny, daj mi się ubłagać i czuwać, abym nie propadł w próżnym szeniu, lecz iżby moja wiara w Ciebie, w Jezusa Chrystusa, Sławięciela mego, i w Ducha prawdy który od Ciebie i od Syna Twego pochodzi, stała się codziennie rywnszą i doskonalszą.

Uważaj Bory, nie doręczaj tego, iżby lek,  
konuśności, względy ludzkie lub rozumi-  
wania kawodnicze, mogły kiedy oszanieć  
Duszę moją, w tem stopniu, iżby się wa-  
żyła w jakikolwiek bądź sposób wyrze-  
cić się Ciebie.

Uważaj mnie raczej ową Bohaterską  
dowagą, skłaniającą mnie do wyrzawa-  
nia Ciebie statecznie przed Ludźmi, abys  
mnie wznął takie w obliczu wzrystkich  
twoich Aniołów w Dniu owem powsze-  
pnego Sądu świata.

Uczucia nauwania w Bogu.

Panie, Ty jesteś moim Przybytkiem i moją  
siłą. w Tobie jedynym pokładam nadzieję,  
a nie będę nigdy zawstyżonym.

We wzrystkich zdarzeniach życia mego,  
chcę proste pować spokójnie pod Twoją

Czcowna Wodzo, i chce na Twoj pomocy gra-  
towac' moje zbawienie do czesnej i wiecznej  
a niewruszonem zaufaniem.

Chce, o mój Boże, stracić przy Tobie mo-  
ją powieść w czasie umartwienia i doznać  
od twojej szlachodroblivosti ulgi, a w przym-  
padku i cierpliwosci do ich wytrzymania.

Moje gorące modły przebijają się aż do  
Tronu Twego: mój głos pełen nadziei  
swej nadziei będzie wystuchany; ty mnie  
umacniać i wspierać będziesz w tych  
zdarzeniach w których pomocy proteż-  
nego Przemienia błagać będę.

Dobroci i Miłosierdzia Twój są bez gra-  
nic równie jak Twoja Wszechmocność;  
nie masz tak głębokiej przepaści, z któ-  
rejby Ci trudno było wyrwać mnie;

Twi trudnego lub niepodobnego bydzi  
moze dla Ciebie, kiedy tyle dzieł dokonal  
juz nad nami.

Takorikolwiek pozna moglaby byc po  
moc Twoja, ja wrelakotracie nie bede  
odwagi i nadziei: cierpliwosc nie od  
sta mi mnie w tem przeswiadczeniu,  
ze przyjdiesz na sam czas, moj Pan  
wcielcu, wedlug Mądrosci Twojej i  
nieograniczonego Miłosierdzia.

Pomiędzy tylu nierliczonemi Milio  
nami Swiatow, Stoncow i Tstot ry  
jacych, ktore wrelbia two Opatronie  
Tys nigdy o mnie nie zapomniat: owsem  
obsypruwasz mnie licznemi Dobrodziej  
stwami w ten czas nawet, gdy mi tego  
najmniej byl wart. Tcozby sie w  
istocie cemma stato, gdybys choc na

41  
chwile, mnie zagnoniat! Prownie  
składam na przyszłość w Piece Twoje,  
je mój los, a to z zupełną, podiechą,  
i zaufaniem: Ty moje tylko dobro  
masz na pieczy; a ja nigdy mych  
obawiennych zamiarów nie uchybię,  
jeżeli się z zaufaniem w Piece Twoje,  
jej oddam.

Jeżeli mnie poprowadisz, po świecie,  
ce cierniem ustanej, postępować  
będę, pro mój bez szemrania z wu,  
pełnem oddaniem się na Twoją  
Świętą, wolę.

Byłbym nawet nie mógł dostrzedz  
żadnego środka, wydobycia się  
z niej; chce przecier szanować i  
stuckać twych w tej mierze Prosz,  
wradzeń; błagać Cię, będę usta,



wiernie o Meztwo i wytrwanie, a w ciem-  
ności nawet ufać będę w Twoją Opako-  
ność.

Podwór<sup>o</sup> doczesnego życia mego nie jest  
bynajmniej czasem podatnym do wzro-  
słania nad Toba: Rozwrażenie i  
Mądrość Twoich zamiarów zostana-  
mi dopiero z drugiej strony Grobu, to  
jest przy Wstępie do życia wiecznego  
objawionemi.

Chociaż mam i powinien bym wnieść  
do lepszej Czczyzny drogą, też i śmierci,  
przeciwnie lekam się, bynajmniej,  
ufny w Tobie, losu całkowitego me-  
go umiśnienia.

Moja jedyna procięcha w tem życiu  
i przy śmierci jest twoje niemyślne  
Słowo: Ty racysz dotrzymać twych

16  
świętych przy wrzeceń; wierność Twoja  
w dotrymaniu ich, i twoja Prawda  
sa tak odwieczne jak nieomyłne.

Przez Wszechmocność mego Bostkie,  
go Zławiciela, zmartwychwsta-  
ne, i wiernie błogosławienstwem  
szczęśliwym twoim cieszyć się będzie.

Łaufaj więc, o Duszo moja, w Pa-  
nu, jest On wszechwładnym Bo-  
giem, Bogiem wszytkowiedza-  
ym, Bogiem miłosierdzia cunwającym  
nad wszytkimi krokami twojejmi.

Skarby Łaski jego są nieprzebrane;  
on Cię wspomagać będzie; spusć się  
Duszo moja na Pana, i nie prze-  
stawaj wielbić Tego Świętego  
Imienia.

# Dziękczynienie za Łaski.

Panie, przeszyci Serce moje skrusza, prze-  
niknij mój umysł i zalem, otwórz wargi  
moje, aiechym Cię mogt kłagać w rywey  
wierze, w zupełnej nadzieli i ufania, i w  
czystej proźbności.

Chce ogłaszać wysoce twoje Czynny, twa łagę,  
Drość i Dobroć: gdyż Ty więcej wycry,  
Teś mi dobrego, a niżeli Usta moje opo-  
wiedzić i dołają.

Od chwili mego przyjscia na Świat, zachca-  
Teś mnie obsypywać Dobrodziejstw, nie  
przestajesz, mnie dotąd niemi otaczać,  
jak tańcuchem, którego ognia sa  
nieprzelezione.

Nade wszystko, dziękuję Ci w ukruciu naj-  
głębszego Uszanowania, i es' mnie obda-  
ryt Duszą, udarowaną przymiotem  
poznania mego Twórcy.

O ileż uszlachony zostalem! gdy smiem  
 umieścić pomiędzy tylu ogromnych  
 i liernych ciał Niebieskich, które  
 twa potężna i Wszechwładna Prawi-  
 ca jednym tylko skierowaniem z ni-  
 go wydobywszy rozsiata po niemi-  
 rzonej przestrzeni sklepienia Niebie-  
 skiego!

Prawda jest iż ja co do mojej materyal-  
 nej rozciągłości; jednym tylko jestem  
 punktem w porównaniu z temi  
 ciałami; lecz, ileż serce moje wrnosi  
 się i chlubi; gdy rwnia się tem ogromne  
 ogromne masy niemożę ani pomysleć  
 o Swym Twórcy ani uznać swej Godności!  
 Wszystko co tylko w Wyższem Świecie  
 rusza się i rżyje morwi za Wspaniałością  
 Twojego Najestatu: lecz Dusza niemierni-  
 telna, która mnie uarować raczyłeś

stawie Cię nieporozumienie dzielniej.

Harida Proslina nosi wprawdzie na sobie  
ceche nieograniczonej twojej Mądrosci, lecz  
żadna z nich nie zna Ciebie: ja zaś wiem,  
i poznaję, ziem jest na obraz i podobień,  
stworzone twoje stworzony.

Nastem szerególniej xalery Szlachetność  
i pierworzenstwo meje nad wszystkie inne  
istoty, i że tu już na ziemi wygusam szczer-  
cia wysytkim innym tworum odmówię,  
nego, że mogę Cię uercić Cjce Kiebies,  
ki, i syna Twoego a mego Tawcę i  
Ducha prawdy, który od Cydnóck  
Targzie pochodzi. —

Prośba o szczerliwa i dobra  
Smierć.

Harida chwila przedturajaca życie mo-  
je jest nowem darem, który od Ciebie  
dobieram Wszecchnoony Panie i Tawco

nieprzełiczonych Szwiatów i Stoiów! 18

Leż takie karida chwila zbliża mnie  
coraz więcej ku Kresowi i Smierci, Sa<sup>ca</sup>

Dużo wrocności: prędzej lub później  
nadejdzie moment który będzie ostatni  
nim wątkiem pasma życia mego.

Z górnego Tronu sprawiedliwości twojej  
wydales nie cofniony wyrok śmierci  
i nacały rodzaj ludzki.

Na karales Trybowi przyrodzenia, iżby  
ciało nasze po śmierci rozdzieliło  
się na te same pierwiastki z których  
uklejone było; a w tem samym  
zapewnieniu śmierci nie nam nie  
nierostawites prócz niepewności go-  
driny, w której dusza oddzieli się od  
cielesnych awłoków.

Tę ludzi nie użyj więcej sztyku  
dnia dusiejsiego; nie jestre podobna

vrevra, abym i ja takie nie miał być  
z liubly tych!

Powinienym o rozpac być przyprowadzonym  
z powodu tego co mnie spotkać może, gdybym  
nie miał Posrednika, w którym na-  
lezy mieć zaufanie przez wiarę, i któ-  
rego zastugi potrzebować może będą  
w czasie gdy śmierci okretniac' będą.

Wimie tego Boskiego Posredniego  
wycer mi Łaski, Gdzie mi osierdzia  
i abym umart śmiercią, sprawiedli-  
wego Chrześcianina.

Lezy irby sobie na tę Łaskę zastwyci,  
resztą życia mego, gdyż powinna  
zyciem sprawiedliwego orar zyciem  
Chrześcianiskiem.

Chwila tenarniejsza jest moja jeszce;  
dopiero co mówię a już bydr' może na  
smie! Coż ca Prekojmia trawecyć  
mi może za stugie zycie. a gdy ostat

ni dzień nadziei, czy sposobnym  
 będę przygotować się, & do tak wariety  
 podwojny wierności w serod bolów  
 dormanych w chorobie mając prośbę  
 tego ciała nycieńzone i odurrate  
 zmysły?

Gdy zaś dziś jeszcze widzę, słyszę, czuję  
 chce więc zastać Ci prośbę moją  
 gdyby prosba ta była ostatnią  
 w moim życiu.

Thorystam z tego czasu z lawrenne,  
 go którego mi dotąd jeszcze widziałeś  
 dla nawrocenia się do Ciebie, o mój  
 Cyre w skros' przeniknij ziałem  
 zawszystkie grzechy moje również  
 jak i peter najstarszego zaufa,  
 nia w nieoszacowanych zasługach  
 mego Zbawiciela.

Wyrzaje przed Tobą wszystkie



me obłąkania i zatajuje skruszeniem i  
wyrokowaniem Sercem, ciem li się tak  
często narazit przestępując granice  
Świętych przykazań Twoich.

Baranku Boży, zagradsz grzechy,  
które tak ciężko obarczają Duszę  
moją! Tyś się sam wydal na niwie,  
niona ofiarę dla sprawiedliwości  
Bożej; nie dopuszczaj i żeby dobro z  
Niej na mnie spływać ośmiąta!  
Niech krew Twoja spływnie na mnie,  
nie żeby mnie polepic, lecz żeby  
mnie oczyścić ze wszystkich mych  
obrodni; gdyż podług tylekrot,  
nego, a własnego oświadczenia  
Twojego nie chcesz śmierci grzesz-  
nika, ale jego nawrocenia i  
szczęścia wiecznego.

20

Z głębokości więc serca mego odwo-  
tuję się do Ciebie Panie Lastepów,  
Ojciec miłosierdzia błagam Cię go,  
ręczę o Twoą nademną Cięskę; zieleń  
Laskawosci Twojej iżby mnie powie,  
szat i wzmocniat w moim zgonie.  
Urocia najszerszego ziału, najcięższej  
wiary najstalszej nadziei, najczyst-  
szej ku Tobie miłości byż mają  
najwarnejszą rarem ostatnią  
Sprawa życia mego, a gdy nadziei,  
Dzie chwila stanowiąca śmierci mo-  
jej, niech ostrzem moim westchnie,  
niem będzie to: "Panie w Trzece Two-  
je polecam Ducha mego!" —

BUK

Modlitwa.

Do S. Stanisława.

Patrona Polaków.

Święty Wielki w urody Pana  
Synu prawy polskiej ziemi  
Oto prośba, krewią, polana  
Tych! co winni być wolnemi.

Spójrzuj z Nieba tu do kota  
Spójrzuj na tę biedną ziemię,  
Głos boleści i mój... sam... wota:  
"Wybawia nas Ty, polskie plemię."

Bóg wysłuchał twych prośb i awdy  
Wbudził zmarłych i grobu tana  
Aby poprosić święte prawdy.

Szatan'skie szkrusyc' ramiona.

I tris w Polsce prawość tonie  
Oca przemoc nas przygniotła  
Na Polaków wolne skronie  
Zelarny wieniec uplotła.

Wylaw wylaw lud anękany  
Wabudź Chwobrego Bolesława  
Wabudź Jagiellow dzielne Tany  
By stwierdziłi nasze prawa.

Przebudź! Kabaławskich rycerzy!  
I Wrystkich Polski obrońców  
Niech ciemność ca' nasz uwierzy  
Ze wolności nie ma końców.

Święty, Święty, Sprawiedliwy

Ustysz braci twoich jęzki  
Oto dzieci polskiej niny  
Lebrzą, wsparcia twojej ręki

Westknij tyłko: Wielki Panie  
Niechaj Polska krew nie cieknie  
Stan się Polsko, Bóg wyrzeknie  
I Polska wolna, się stanie

Gdy stwiałeś twego wroga  
Pomniekali ciato Święte,  
Ludownej Wzrostmoony Boga  
Trosty się, ciotki prociele

I dzisiaj niecie tyranij  
Polską, ciemię rozszarpali  
Z wolności... sieró, lub kajdany  
Tej zgnebiomy synom dali.

Niech pwrze twe S. rany  
 Błagamy Cię try Królowem  
 Uproś aby Pan nad Pany  
 Porwolit się, wrosć tej ziemi

Otrzymaj try biednej sieroty  
 Ułul matek głuche jęziki  
 Nie daj umierać z tęsknoty  
 Lub x w podziemiach z katarzki.

Uproś jeszcze takie lata  
 By na wszystkich krańcach świata  
 Powtórnyły Ludów echa  
 Ciesi i chwata w młokom Lecha!

Niechaj jeszcze stary Kraków  
 Rozweseli tęskne lica

Tablica pamięci, swych rodaków  
"Boga i Rodzica Dniewica. 1848. r."

Wzbudzenia serca, i Modlitwy o wy,  
Konanie powinnosci chrześcianskich.

### 1. Wzbudzenie Wiary.

Gdzie tylko myśl moja, i obrót  
obróć, wszystko, co tylko przy  
sobie i okolo siebie widzę, i czuję  
mocnym głosem powiada mi, iż  
jest Bóg, który Niebo i  
Ziemię stworzył, i co tylko jest  
w ziemi na ziemi i nadziei,  
mia, Tego istność jest nieważ,  
płiwa, wszechmoocność jego  
wskazują mi miliony stworzeń,  
wron, które i niego stworzył;

Dobroć jego porządkiem utrzyma,  
 ma tego wszytkiego, a ma, Drosć  
 z wrażeń, dzenia całym światem.

W serce moje wpoit prawo oby-  
 czajności przez które wuję się  
 być świadomą, tak Dobrych  
 jak a tych moich czynności.  
 Wierzę o Borecie jesteś wszę-  
 dzie obecny, i pragnę Cię wiel-  
 bić Dobremi myslami, stowa-  
 mi i czynkami. Przez  
 Ciebie przysztam szczęśliwie na  
 ten świat i przez Ciebie zosta-  
 tam opatrzoną, zdolnością ciała  
 i duszy, które nauką, zastana-  
 wianiem i pilnem ćwiczeniem  
 się, pragnę na cześć Twoją wyksztat-  
 cić.



Lech cnuje w sobie, Bóże! moją wstrząśnij  
Do Dobrego i widać wielokrotną, nie  
Daj pomiędzy ludźmi; a mówisz  
to byda, aby kto pod małym  
i sprawiedliwym rządem Twoim,  
im miał cenić się, dać i nieść,  
częścią nie a swego przewinienia  
Niestety,orum mnie tu pod,  
budza i niepokoi, a słowa Twoja  
jeś święte, daj mi widać i krod,  
to wszy, thiego atego w piero,  
rych rodzicach, i nauza mnie  
o litosciwej Dobroci Twojej i mi,  
tosci, jaka, a karates' da ich  
uratowania. Chiecales' mi  
dać Syna Twego, aby s kłodę  
grzechow, wynagrodził i od  
aguby ich uratował: co się też

i aiscito; przyszedł tu w czasie Synu  
 Twój, Terus, Bawiciel świata  
 nauzac o błąd, karych i wybawie  
 ich z grzechu śmiercią swą krzy-  
 żową. Wierzę w Siego, i mam  
 się za szczęśliwą że przez Chrysta  
 święty zostatam a nim atazrona?  
 Nauka i przykazań Jego ma  
 mi służyć za prawo wszystko,  
 Niek myśli, słów i czynności mo-  
 ich; bo wiedzieć sama wiara  
 nie może mnie zbawić; jeżeli  
 mego serca w ciele doskonałość  
 i mojej wiary w rybnkami to jest:  
 sprawiedliwość i świętobliwość,  
 iż umacniać nie będę.  
 Własnymi siłami nie zdolatam  
 tego uskuteczyć; lecz Terus Chr.

Syn Twój, Ojciec Niebieski. Aestat  
przyobiecane go Ducha Twego Świętego,  
tego nawróconym do Ciebie, który ich ser-  
ca w mocie w wierze i miłości, jedności Trój-  
cioty świętego ustanowit i naznaczył im na-  
dzieję w wiecznej szczęśliwości przez zachowa-  
nie wiary i mioty. Wierzę w Ciebie, który  
jest taki Twój jak i syna Twego Du-  
chem Świętym i spodiewam się na jego  
natchnieniem porwać światło Niebieskie  
a w tem wznawim na Tego pomocą, przet-  
nie obowiązki moje. Serce moje pro-  
winno być zawsze otwarte na Tego napomni-  
nień otwarte; pręto mi nie chce ani my-  
śleć ani czynić dnia dzisiejszego pręwie-  
cam mi duszę i ciało moje i pragnę pod Tego  
obroną, zostawać na zawsze godnym Tego  
mieszkańcem.

W takich myslach i postępkach mogę  
 a powiecha, spoglądac' na przyrtość po  
 śmierci mojej; skorożyc' będzę probrin  
 nie i swięto bliwie: bo w Tobie Chryste  
 Teru! najwysze dobro moje i naji  
 dzę na całą wierność i martwych wsta  
 nie ciata i unieblieniu, które przy  
 biccates wiernym Twym wamawcom  
 Amen.

V. Modlitwa i uwielbienie  
 serca do adania się na  
 Opatrzność Boga.

O dobry Boże! gdy wierzę, i co tylko  
 jest na całym świecie, to wszystko  
 stworzyłeś Twoją, nieskonioną, wszech,  
 mocnością, mądrością, i dobrocią,

mogłabym choć na chwilę przypu-  
ścić myśl powontpiewającą, abyś to  
wszystko miał a mniejszą, wszech-  
mocnością, i Dobrocią, utrzymywac  
i a mniejszą, mądrością, przywo-  
dząc do skutku? Widzę, stonice, księ-  
życ i gwiazdy odbywające swój bieg  
roczny i dzienny w najlepszym ps-  
wach; tysiące lat upłynęło, a  
wszystko jest w tym stanie doskona-  
łości, jak wyszło a raz, k Twoich, o  
Bogie Stworco nasz, żadne a tych  
ciał ogromnych nie nadpsuto się,  
nie zmieniło miejsca w którym  
je osadziłeś, nie reszta a trzonu swego  
który mi wskazałeś.

Widzę, ptaki powietrzne które

ani sieją, ani zbierają, zapasów i  
 Opatroności Twojej, do sytu na karmio,  
 we; widzę Kwiaty pełne, które  
 ani przędzą, ani szują, pięknie  
 i ordośnie przybrane! i miatriebę  
 się, stworzeń, najdoskonalsze Twoje  
 stworzenie, o Boże, mniej cieszyć  
 a Twojej Główniej opieki i osroczki,  
 mocności cieszyć w swem utrzyma-  
 niu, a Twojej dobroci i spokoju,  
 miu swych potrzeb, a Twojej mądrości,  
 ci w prowadzeniu go do przexmao-  
 nego mi celu?

Nie jedno w prawdziwie odarza sie, i  
 dajom w tem zyciu, i w tamie naj-  
 wreszcie się, trafia cie najlenszy ert-  
 wiek, najwiecej tu cierpien' pono

sić musi. Lecz czy i tu nie obciążę się  
Twoją ojcowską opieką, która odry-  
wając go od amtkości aemsknick  
wymaga po nim dowodów przywiz-  
nania ku Tobie? wszak bez woli  
Twojej i jeden włos z głowy cztowicha  
spasć nie może. Jestto więc dopuszc-  
zenie Twojej woli o Bore! gdy sty-  
szę mnia, ile postępuje; lecz ja wte-  
dy powinnam skarać i z Twemi  
stowu nauzoną, szlachetniej, myśleć  
i lepiej postępować sumienn.  
Tak: choroba, ubóstwo i puzesła,  
dowanie, które na nas rzetasz, są  
tylko doświadczeniem Twojem,  
przez które powinnis' my się stać  
lepszymi i rozumniejszymi.

Samem nawet wielkie odmiany  
 w świecie, są, mają, Trzymi urzędze-  
 niami, które utowielha sposobia  
 do Krolestwa Twojego. Ca jakaz  
 pocięcha, ufnoscia i spobojnos-  
 cia wolna od wszelkiej obawy  
 i trosk, mogę się oddac Twojej  
 ojcowskiej opiece, wiedząc, że mnie  
 do szczytliwosci!

Leż mamrę już sta tego opuszc-  
 ręce od pracy, stać się niczym  
 o nie się nie starać tylko się ca-  
 kowicie spuszczać na Twoją Opatr-  
 nosć w lenistwie i próżniactwie?  
 Ach nie, o Boże, ja wiem, że Two-  
 ja Opatrnosć tylko swiętobliwo-  
 ci i pracowitości błogostawi.



cie próżniaki, leniwicy, nawet da-  
rów Twoich porzucać nie powinienem  
jakoś ich nie godziem, jako odstę<sup>3</sup> pusz<sup>3</sup>  
cy od Twojego postanowienia, o Bóże  
którego go przeważałeś do pracy na  
ziemi, aby w pocie czoła swego przy-  
wat dary Twoje. Najpierwej w pro-  
ście postug nauki. Zawzięcia  
powinno nam szukać krolestwa  
Twojego to jest: starać się być po-  
bożną, dobrą, przeciwą i enotliwą,  
a tem samem pracowitą, pilną,  
oszczędną, dobroczynną, wrystliwą  
Duszy mojego obrac' na udoś-  
konalenie i wykratkienie taki  
Duszy jak ciała mojego, i postug  
mojności, sposobie się do naleriętego

pełnienia obowiązków stanu, w  
 którym mnie Opatroszc' Twoj<sup>3</sup>  
 postawi, lub jui postawita. Wtem  
 usilnem staraniu mog<sup>3</sup> się bez  
 piecunie oddać prowadzeniu Two  
 mu, a wszystko, co mnie tyłko spot  
 ka, czy po ciecha, czy smutek, wyj  
 dzie na dobro moje. Oby wiara  
 moja w Opatroszc' Twoj<sup>3</sup> dobro  
 tivy, Gire! nigdy nie upadala i o  
 by się zawsze obarywata w ucyn  
 nach probności, i dopetnieniu  
 obowiązków! Przyjijij mnie, pod  
 obronę Twoją, i wspieraj łaską, a  
 bym zawsze była probna i dobra  
 a potem niech się stanie onajswięt  
 sza wola Twoja de mną. Przez

Terusa Chrystusa, Syna Twego, Pa-  
na naszego. Amen.

3. Wzburzenie serca i. Mo-  
litwa Dzieńkowienia  
Bogu.

Wielkie i liczne są dobrodziejst-  
wa Twoje o Boże! Wtoremi  
udarowales' wszystkim ludzi i  
innie. Ktoby potrafit o nich  
zapomniec' i nie skladac' Ci  
nalernych dziękowań? Ty mi  
dales' istnienie i życie, Ty udarowa-  
les' ciato i duszę moję, tak rac-  
nem i zadowolnościami. Dusza na  
obraz Twój stworzona, ożywia  
ciato moje. Dusza na obraz Twój  
stworzona. Ty jej udzieliles' odd-  
ności myślenia, chęci i wiarę.

24

Ty ją przejąłeś miłością, prawo-  
dy i dobrego; Ty wyczyłeś pamięć,  
i do utrzymywania wszelkiego  
dobrego; a myślow cięta, dla  
pojmowania rzeczy zewnętrz-  
nych, mowcy do udzielania dru-  
gim, swych myśli i umiejętności,  
ci, *Ach! Boże!* czemże jest  
ortowiek, że o nim pamiętasz i  
syn ortowiczy, że go tak wrcit?  
Lecz Twoja miłość nie przestata  
dotąd mieć o nas starania. Swięci  
stonce, ogrzewa i orywia ziemię, a  
by te owoce wydała, których do  
utrzymywania potrzebujemy; dla nas  
w nocy przyswieca księżyc i gwiaz-  
dy, dla nas ziemia pitoży swo wyda-  
je

nie tylko na czas pokojenie konie,  
cznych potrzeb, lecz i dla wygody  
i przyjemności. Wszystkie więc,  
wzrostają dla naszego wyzłudni  
postugi. Morza, wody rzeki  
stają do abliczenia ku sobie ludzi  
i utwierdzenia iin zamiany swych  
wyrobów i ptodów przyrodzenia.  
Ach Boże jakże wiele uczynites  
dla przyzłudni wygody naszej!  
Przecież to co uczynites dla duszy  
naszej i jej wiecznego abawienia,  
przechodzi w szelkie pojzcie.  
Stworzytes ją niesmiertelną, i przyzł,  
znaczytes ją do innego zycia,  
po ukonieniu dni swego piel,  
grymstwa narciemi do zycia  
pełnego poeich i szelkiowos,  
ci

przejdź Tronem Twoim, które <sup>30</sup>  
na wieki mieć konicarnie będzie.  
A gdy niestety! przez gorczyjow,  
bawieni zostaliśmy niegdys'  
tej skrośliwosci a Nieba przy  
szedł do nas Syn Twój, stał się  
ctowielkiem, poniósł męki i  
smierć krzyżową, aby nam przy  
wrócił utracone prawo do Nieba.  
Ach Boże jakże Ci potrafię nale  
żyć Dzięk i cześć i za te dobro  
dziejstwa. A cegorzi jeszcze dotąd  
nie czynisz bez ustanku i dawa  
ta i duszy naszej! Ty nas utrzy  
mujesz i wszystkie stworzenia  
do naszego dobra i wyzka stwiaz  
ce; Ty nas żywisz i nawrasz  
Ty bronisz i cackowujesz.

## Modlitwa.

Ty! coś przejrzał Cielka dotk.  
Od kolibki do mogiły,  
Borze daj mi tyle siły,  
Bym spełniła twoją wolę,  
Błagam Cię z upokorzeniem,  
Bądź mi stróżem i obrońcą,  
Aż pod taką świętą nastoną,  
A gdzie się z moim przeznaczeniem,  
A gdy mnie wszystko porzuci,  
I nadzijsię legnę w grobie,  
To mnie cędry po mnie smęci,  
Wszystko to poświęcam Tobie.

Amen.

---

Ty nas chłostasz dla naszego dobra;  
Ty leczyś i pocieszasz; Ty przebaczasz  
nam grzechy, i poświęcasz  
nas; Ty kierujesz i radujesz nami;  
Ty mieszasz pomiędzy nami i  
do pomagasz we wszystkich naszych  
przedsięwzięciach i ratunkach.  
Ach Panie! Któż ci wdota należą  
te dzieki i tożycie! A co dopiero  
gdy na siebie wrócisz uwagę, gdy  
duszy mojej odnaczone  
Twoimi szczerymi dobrodziejstwami  
mi porwają i zwrócisz! Ach Boże  
gdy nie zastanawiam jak szczerze  
miałobyś nademną opiekę od dziecin  
stwa aż do tego czasu jak miłościwie



mojej niełajności wśrodku  
nosci do grzechu, wzbudzaś twoje  
sumienia i wstrzymwałś od grze-  
chu jak mi dobroćliwie przeba-  
tes gdyś przewinła, i łomności  
a wśrodku blagata liś mi-  
sierdzie a jaką łaskawością wdrze-  
łiles' mi swiatta i odwagi do po-  
stepowania na drodze bawienia.  
o jakier' ci serce moje' żęch' i to-  
ryc' potrafi? oto wcelbie' będe-  
dobroć i miłość Twoją, i starać się  
aby ci się podobac': bo takie po-  
dziękowanie jest ci najmilsze.  
Dusza moja nigdy nie zapomni  
o Dobrodziejstwach Twoich i ile

Dosta wielbic' i stawić  $\frac{1}{3}$   $\frac{1}{3}$   $\frac{1}{3}$   
 w starych naukach swoich, prohić  
 w Niebie i Świętemi na całej wieki  
 Doskonale uwielbiać nie, rozpamię.  
 Amen.



1

